

26 stycznia br. sejmowa Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych przyjęła sprawozdanie z prac podkomisji nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o ponownym wykorzystywaniu informacji sektora publicznego.

Minister Witold Kołodziejcki podziękował za sprawne i twórcze procedowanie ustawy. Podkreślił, że prace nad projektem trwały dwa lata. Jest niezmiernie istotna, *ponieważ pod pojęciem ponownego wykorzystania kryje się udostępnienie danych obywatelowi*, a ten aspekt z kolei stanowi podstawę tworzenia społeczeństwa informacyjnego – nowoczesnego społeczeństwa.

Na posiedzeniu Komisji posłowie przyjęli poprawki zaproponowane przez środowiska pozarządowe, m.in. Stowarzyszenie Klimatologów Polskich, umożliwiające udostępnienie danych pogodowych, stanu wód oraz danych geologicznych. Jak podkreślił przedstawiciel resortu cyfryzacji, to rozwiązanie ma charakter przełomowy – pozwoli m.in. na dokonywanie opracowań w oparciu o dane historyczne. Zapotrzebowanie na dane pogodowe jest bardzo duże, a w ocenie Ministra dane zbierane przez IMiGW z pieniędzy podatnika, winny być podatnikom udostępniane.

Minister Mariusz Gajda z Ministerstwa Środowiska nadzorujący IMiGW, wskazał że nieodpłatny dostęp do danych hydrologiczno-meteorologicznych jest bardzo istotny dla niemal każdego aspektu życia codziennego obywateli.

Jak wskazał przedstawiciel resortu środowiska, każda gmina ma zapotrzebowanie na dane archiwalne dot. stanu wód w gminie choćby po to, by nie budować budynków w miejscach narażonych na powódzie. W aktualnym stanie prawnym za udostępnienie takich danych przez IMiGW pobierano opłaty rzędu nawet kilkudziesięciu tysięcy złotych, bowiem jedna dana (jedna cyfra) w IMiGW kosztowała ok. 1 zł, by wykonać pewne obliczenia są potrzebne dane surowe z 20 lat z każdego dnia – to ok. 7 tysięcy złotych. *To była sytuacja patologiczna – stwierdził Minister. Instytut na tym straci ok. 6 mln zł rocznie, ale istniejąca w IMiGW państwowa służba hydrologiczno- meteorologiczna jest dofinansowywana z budżetu państwa z NFOŚiGW kwotą ok. 65 mln rocznie. To są publiczne pieniądze i co do zasady te rzeczy, które zostały wykonane z pieniędzy podatników powinny być tym podatnikom udostępniane.* – zakończył Minister.